

Międzynarodowy kartel bankowy – za kryzysem zadłużenia

20 listopada 2011

W Stanach Zjednoczonych obserwujemy niezliczone miliony ludzi cierpiących z powodu masowych przejęć domów przez banki oraz z powodu bezrobocia. W Grecji, Hiszpanii, Portugalii, Irlandii i Włoszech nakładane są surowe środki oszczędnościowe na całe społeczeństwo. Wszystko to w połączeniu z załamaniem systemu bankowego Islandii, Wielkiej Brytanii i USA oraz przestępczym ratowaniem bankierów „zbyt dużych by upaść” (określenie w nowomowie na „zbyt potężnych, by upaść”).

Bez wątpienia większość odpowiedzialności za te fiaska spada na barki „troskliwych” rządów w tych krajach, które są podporządkowane oligarchii bankowej i ich celom. W każdym kraju towarzyszy temu korupcja polityków, szczególnie widoczna w Wielkiej Brytanii, Włoszech i USA.

W artykule tym opisujemy niektóre z kluczowych elementów współczesnego Globalnego Systemu Finansowo-Walutowo-Bankowego, dzięki czemu czytelnicy, miejmy nadzieję, nabiorą lepszego zrozumienia powodów, dla których wszyscy tkwimy w tym kryzysie i dlaczego będzie on zmierzał do znacznego pogorszenia się w nadchodzących miesiącach i latach.

PODSTAWY NIEUDANEGO I FAŁSZYWEGO SYSTEMU

Skrywany za maską fałszywych „praw” rzekomo rządzących „globalizacją rynków i gospodarek” system finansowy pozwolił niewielkiej grupie ludzi zgromadzić i wykorzystać ogromną i przytłaczającą władzę nad rynkami, korporacjami, przemysłem, rządami i mediami na świecie. Nieodpowiedzialne i kryminalne konsekwencje ich działań są obecnie dla wszystkich jasne.

System, który opiszemy, mieści się w ramach znacznie rozleglejszego Globalnego Systemu Władzy, który jest rażąco

niesprawiedliwy i został pomyślany oraz zaprojektowany na szczytach wyniosłych wież prywatnych geopolitycznych i geoeconomicznych [1] centrów planowania, które działają na rzecz realizacji agendy Globalnej Oligarchii Władzy, przygotowującej Nowy Porządek Świata – kolejny termin nowomowy na określenie nadchodzącego Rządu Światowego. [2]

W szczególności mówimy o think tankach, takich jak Rada Stosunków Zagranicznych, Komisja Trójstronna, Grupa Bilderberg i innych podobnych instytucjach, takich jak Cato Institute, American Enterprise Institute and the Project for a New American Century, które tworzą skomplikowaną, jednolitą, ciasną i bardzo potężną sieć, projektującą i zarządzającą interesami, celami i zadaniami Nowego Porządku Światowego. Pisząc z pozycji obywatela Argentyny, przyznaję, że mamy pewną „przewagę” nad obywatelami krajów uprzemysłowionych, takich jak USA, Wielka Brytania, Unia Europejska, Japonia czy Australia, przewagę polegającą na tym, że w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat doświadczyliśmy bezpośrednio następujących po sobie kolejno katastrofalnych kryzysów narodowych, wynikających z inflacji, hiperinflacji, załamania systemu bankowego, reformy waluty, mega-swapów długu obligacji skarbowych, przewrotów wojskowych i przegranych wojen.

FINANSE KONTRA GOSPODARKA

System finansowy, czyli zasadniczo nierealny, wirtualny, symboliczny i pasożytniczy świat, w coraz większym stopniu działa w kierunku, który jest sprzeczny z interesem realnej gospodarki, czyli realnego i konkretnego świata pracy, produkcji, wytwarzania, kreatywności, trudu, wysiłku i poświęcenia wykonywanego przez ludzi. W ciągu ostatnich dziesięcioleci finanse i gospodarka poszły całkowicie odrębnymi i wrogimi sobie drogami i dłużej już nie funkcjonują w zdrowej i zrównoważonej relacji, stawiającej na pierwszym miejscu wspólne dobro nas wszystkich – Narodu. Ten ogromny konflikt można zobaczyć między innymi w dzisiejszym systemie finansowym i gospodarczym, którego główne wsparcie opiera się

na Paradygmacie Długu, czyli sytuacji w której nic nie można zrobić, chyba że najpierw weźmiesz kredyt-pożyczkę, aby to zrobić. W ten sposób realna gospodarka stała się zależna i zniekształcona przez cele, interesy i wahania wirtualnych finansów. [3]

SYSTEM OPARTY NA DŁUGU

Gospodarka realna powinna być finansowana z prawdziwych funduszy, jednak z biegiem czasu oligarchii Globalnego Kartelu Bankowego udało się zmusić jeden kraj po drugim do oddania mu swej niezbywalnej funkcji dostarczania społeczeństwu odpowiedniej ilości waluty narodowej – podstawowego instrumentu finansowego na finansowanie realnej gospodarki. Sytuacja ta wymaga obecnie zdecydowanych działań przez politykę skupioną na promowaniu wspólnego dobra narodu w każdym państwie i zabezpieczaniu interesu narodowego przed niebezpieczeństwami stwarzanymi przez przeciwników wewnętrznych i zewnętrznych.

W ten sposób możemy teraz lepiej zrozumieć, dlaczego finansowe „prawo”, wymagające, aby banki centralne były zawsze całkowicie niezależne od rządu i państwa, stało się istnym dogmatem. Jest to kolejny sposób na zapewnienie, że bank centralny pozostanie na zawsze w pełni podporządkowany interesom prywatnych bankierów – zarówno lokalnie w każdym kraju, jak i globalnie na całym świecie. Odnajdziemy ten model we wszystkich państwach świata: w Argentynie, Brazylii, Japonii, Meksyku, Unii Europejskiej oraz w niemal każdym innym państwie, które przyjmuje tak zwane zachodnie praktyki finansowe. Być może najlepszym (lub raczej najgorszym) przykładem są Stany Zjednoczone, gdzie System Rezerwy Federalnej jest prywatnie kontrolowaną korporacją, której około 97% akcji jest posiadanych przez banki będące jej członkami. Fed ma umyślnie bardzo specyficzny schemat systemu akcji, choć bankierzy rządzący Fedem robią wszystko co mogą, aby sprawić, by wyglądało to jak „publiczna” instytucja kierowana przez rząd, czym zdecydowanie nie jest.

Jednym ze stałych celów Globalnego Kartelu Bankowego jest utrzymanie całkowitej kontroli nad wszystkimi bankami centralnymi świata, aby być w stanie kontrolować państwowe waluty narodowe. [4] To z kolei pozwala im nałożyć w tych krajach fundamentalny (dla nich) stan, w którym nigdy nie ma odpowiedniej ilości publicznej waluty do zaspokojenia rzeczywistego popytu i potrzeb realnej gospodarki. Dzieje się tak, ponieważ te same banki prywatne, które kontrolują banki centralne pojawiają się na rynku dla „zaspokojenia popytu na pieniądze” realnej gospodarki przez sztuczne generowanie przez prywatne banki pieniędzy z niczego. Nazywają to „kredytami i pożyczkami” i oferują je realnej gospodarce, ale z „wartością dodaną” (dla nich): a) naliczają za nie lichwiarskie odsetki, b) tworzą większość prywatnych pieniędzy banku z powietrza poprzez system rezerwy frakcyjnej.

Na poziomie geoeconomicznym służy to także do generowania olbrzymich i niepotrzebnych publicznych długów rządowych w każdym państwie na świecie. Argentyna jest dobrym przykładem kraju, którego „troskliwie” rządy są systematycznie ignorancie i nie chcą skorzystać z jednej z kluczowych kompetencji suwerennego państwa: władzy generowania (emisji) nieoprocentowanych pieniędzy publicznych. Zamiast tego Argentyna pozwoliła MFW (Międzynarodowemu Funduszowi Walutowemu) zastosować tzw. „recepty”, które odzwierciedlają interesy Globalnego Kartelu Bankowego, i nakładane na kraj w podstawowych kwestiach takich jak to, jaka jest właściwa funkcja lokalnego Banku Centralnego, długu państwowego, polityki fiskalnej i pozostałych mechanizmów monetarnych, bankowych i finansowych, które są systematycznie używane w sprzeczności z dobrem wspólnym Narodu Argentyńskiego i przeciwko Narodowemu Interesowi.

System ten i jego tragiczne efekty, teraz i w przeszłości, są tak bardzo podobne w wielu państwach świata – Brazylii, Meksyku, Grecji, Irlandii, Islandii, Wielkiej Brytanii, Portugalii, Hiszpanii, Włoszech, Indonezji, na Węgrzech, w

Rosji, na Ukrainie, że mogą odzwierciedlać jedynie dobrze przemyślany i skonstruowany plan, pochodzący z najwyższych szczebli planowania Globalnej Oligarchii Władzy.

SYSTEM REZERWY FRAKCYJNEJ

Ta koncepcja bankowości jest stosowana na rynkach finansowych na całym świecie i pozwala prywatnym bankom na tworzenie wirtualnych pieniędzy z powietrza, czyli elektronicznych zapisów na rachunkach oszczędnościowych oraz szerokiego wachlarza linii kredytowych, w stosunku 8, 10, 30, 50 lub więcej razy większym niż rzeczywista ilość pieniędzy (czyli depozytów) posiadanych przez bank. W zamian za pożyczenie tych prywatnych „pieniędzy” wytworzonych z niczego, bankierzy pobierają odsetki, żądają na ich podstawie zabezpieczenia w postaci realnych wartości (np. domu) i jeśli dłużnik jest niewypłacalny, przejmują na własność jego nieruchomości i inne aktywa.

Stosunek między ilością dolarów czy peso w postaci depozytów a kwotą udzielonych kredytów, jakie generują prywatne banki, jest wyznaczany przez bank centralny, który ustala poziom frakcyjnej dźwigni kredytowej (dlatego kontrola banku centralnego jest tak strategicznie ważna dla Globalnego Kartelu Bankowego). Ten poziom dźwigni stanowi rezerwę statystyczną kalkulowaną na podstawie obliczeń aktuarialnych tej części posiadaczy kont, którzy w normalnym czasie udają się do banków lub bankomatów, aby wycofać swoje pieniądze w gotówce (czyli w postaci papierowych banknotów). Kluczowym czynnikiem jest to, że działa to dobrze w „normalnych” czasach, ale pojęcie „normalne” jest zasadniczo kolektywną koncepcją psychologii, ściśle związaną z tym, co posiadacze kont, i w szerszym sensie cała populacja, postrzega w odniesieniu do systemu finansowego w ogóle i każdego banku z osobna.

Tak więc, gdy z jakiegokolwiek powodu, nadchodzą „nienormalne” czasy – czyli za każdym razem kiedy następują subtelnie

przewidywalne okresowe kryzysy, runy na banki, bankructwa i panika, które wydają się nagle eksplodować, jak to miało miejsce w Argentynie w 2001 roku i jak się to teraz dzieje w USA, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Grecji, Islandii, Portugalii, Hiszpanii, Włoszech i w coraz większej liczbie państw – obserwujemy wszystkich posiadaczy kont bankowych pędzących do swoich banków, aby wypłacić swoje pieniądze w gotówce. Dzieje się tak, kiedy odkrywają, że nie ma wystarczającej ilości gotówki w bankach na pokrycie wypłat, z wyjątkiem niewielkiej części posiadaczy kont, zwykle wewnętrznych insiderów i „znajomych” bankierów.

Dla reszty śmiertelników „nie ma już pieniędzy”, co oznacza, że muszą uciekać się do jakiegokolwiek publicznego systemu ubezpieczenia depozytów, który istnieje lub nie w danym kraju (np. w USA państwowa Federalna Korporacja Ubezpieczenia Depozytów ubezpiecza z pieniędzy podatników kwoty do 250 000 dolarów amerykańskich na jednym rachunku bankowym). W krajach takich jak Argentyna jednak, nie ma innego wyjścia, jak tylko wyjść na ulice i walić garnkami i patelniami o solidne i mocno zamknięte złowieszcze drzwi banku. A wszystko to dzięki oszukańczemu systemowi rezerwy frakcyjnej.

BANKOWOŚĆ INWESTYCYJNA

W USA tak zwane „banki komercyjne” to te, które mają duże portfolio kont oszczędnościowych i stałych rachunków depozytowych osób i firm (np. takie banki jak CitiBank, Bank of America, JPMorganChase, itd. w Argentynie Standard Bank, BBVA, Galicja, HSBC i inne). Banki komercyjne działają stosując dźwignię finansową systemu rezerwy frakcyjnej, która pozwala im pożyczać wirtualne dolary lub pesos w kwotach równych 6, 8 lub 10 razy większych niż ilość gotówki faktycznie posiadanej przez banki w swoich skarbcach. Banki te są zazwyczaj ściślej nadzorowane przez lokalne krajowe władze monetarne.

Inną historię mieliśmy jednak w USA (i wciąż mamy), z tzw.

globalnymi „bankami inwestycyjnymi”, czyli tymi, które udzielają mega-pożyczek korporacjom, dużym klientom i całym państwom, nad którymi jest o wiele mniej kontroli, przez co ich wylewarowanie w ramach systemu rezerwy frakcyjnej jest daleko, daleko większe. Ta większa elastyczność pozwoliła bankom inwestycyjnym w USA udzielać pożyczek tworząc z powietrza 26 wirtualnych dolarów na każdego rzeczywistego dolara posiadanego w gotówce w skarbcu (np. Goldman Sachs), 30 wirtualnych dolarów na 1 (Morgan Stanley) albo ponad 60 wirtualnych dolarów za 1 rzeczywiście posiadanego (Merrill Lynch aż do przejęcia 15 września 2008) lub nawet ponad 100 wirtualnych dolarów w przypadku upadłych banków Bear Stearns i Lehman Brothers. [5]

PIENIĄDZE PRYWATNE KONTRA PUBLICZNE

W tym momencie naszego artykułu konieczne jest bardzo wyraźne rozróżnianie dwóch rodzajów pieniędzy i waluty:

Prywatne pieniądze – są to wirtualne pieniądze tworzone z powietrza przez prywatny system bankowy. Generują one odsetki od kredytu, które zwiększają ilość prywatnych pieniędzy w (elektronicznym) obiegu i rozprzestrzeniają się w całej gospodarce. Odczuwamy to następnie jako inflację. W rzeczywistości główną przyczyną inflacji w gospodarce jest strukturalnie obciążony odsetkami system bankowy oparty na systemie rezerwy frakcyjnej. Przyczyną inflacji w dzisiejszych czasach jest nie tyle nadmierna emisja publicznych pieniędzy przez rząd, w co wszyscy tzw. eksperci bankowi chcieliby abyśmy wierzyli, ale raczej łączny efekt pożyczek i odsetek od prywatnych pieniędzy bankowych udzielanych na zasadzie systemu rezerwy frakcyjnej.

Publiczne pieniądze – to jedyne prawdziwe pieniądze. Jest to prawdziwa waluta emitowana przez państwową instytucję posiadającą monopol (czyli bank centralny lub podobną instytucję rządową) i jako pieniądze publiczne, nie są obarczone odsetkami i nie powinny być tworzone przez

kogośkolwiek innego niż państwo. Każdy inny, kto to robi, jest fałszerzem i powinien skończyć w więzieniu ponieważ fałszowanie publicznych pieniędzy jest rabowaniem realnej gospodarki, czyli nas, z naszej pracy, trudu i zdolności produkcyjnych, nie dając niczego w zamian w zakresie społecznie produktywnej pracy. To samo powinno być zastosowane w odniesieniu do prywatnych bankierów operujących w ramach obecnego systemu rezerwy frakcyjnej: fałszowanie pieniędzy, czyli tworzenie ich z powietrza jako zapisów księgowych i elektronicznych znaków na ekranie komputera, jest równoznaczne z rabowaniem realnej gospodarki z jej pracy i zdolności produkcyjnych bez wnoszenia jakiejkolwiek własnej wartości.

DLACZEGO MAMY KRYZYS FINANSOWY

Podstawowym konceptem, który leży w samym sercu obecnego systemu finansowego są z jednej strony olbrzymie pasożytnicze zyski i z drugiej strony katastrofalne straty, skutecznie przenoszone na konkretne sektory gospodarki w całym systemie, ponad granicami i poza kontrolą społeczeństwa.

Jak wszystkie systemy, tak i ten w wyniku którego obecnie cierpimy, ma swoją wewnętrzną logikę, która właściwie zrozumiana, czyni ten model przewidywalnym. Ludzie, którzy zaprojektowali ten system dobrze wiedzą, że zarządza się nim poprzez wielkie cykle koniunktury mające specyficzne etapy wzrostu oraz kurczenia i określone ramy czasowe. W ten sposób ludzie ci mogą sprawić, że w czasach wzrostu i gigantycznych zysków (tzn. kiedy system rośnie i jest względnie stabilny, generując mnóstwo pieniędzy z niczego), wszystkie zyski są prywatyzowane, dzięki czemu płyną do konkretnych instytucji, sektorów gospodarki, akcjonariuszy, spekulantów, dyrektorów generalnych i najwyższego kierownictwa oraz jego premii, „inwestorów”, itp., którzy kręcą gałkami i utrzymują cały system odpowiednio dostrojony i funkcjonujący.

Jednak wiedzą oni także, że – podobnie jak w każdej kolejce górskiej, kiedy dojedziesz do samego szczytu – system zmienia

się w rynek niedźwiedzia, który się destabilizuje, wymyka spod kontroli, kurczy i nieodwracalnie wali, jak to miało miejsce w Argentynie w 2001 roku i w większej części świata od 2008 roku. A wtedy wszystkie straty są uspołeczniane poprzez zmuszenie rządów do ich absorpcji przez różnorodne mechanizmy, które zrzucają te ogromne straty na plecy całego społeczeństwa w formie ogólnej inflacji, katastrofalnej hiperinflacji, załamania bankowego, ratowania banków, podwyższania podatków, bankructw spowodowanych zadłużeniem, wymuszonej nacjonalizacji, ekstremalnych środków oszczędnościowych i tym podobnych.

CZTEROSTRONNY GLOBALNY SCHEMAT PIRAMIDY PONZIEGO

Jak wiemy, wszystkie piramidy mają cztery strony (części) [6], a ponieważ światowy system finansowy opiera się na schemacie piramidy Ponziego, nie ma powodu, dla którego ta szczególna piramida nie miałaby mieć również czterech stron. Oto opis czterech stron piramidy globalnego schematu Ponziego, które leżą u podstaw dzisiejszego systemu finansowego, pokazujący w jaki sposób te cztery strony działają w sposób skoordynowany, spójny i ciągły.

Strona Pierwsza – Stwórz niedobór publicznych pieniędzy. Osiąga się to, jak wyjaśniono powyżej, poprzez kontrolowanie narodowego podmiotu emitującego publiczne pieniądze. Jego celem jest pozbawienie realnej gospodarki publicznych pieniędzy tak, że jest ona zmuszona do szukania „alternatywnego finansowania” swoich potrzeb, czyli sprawienie, że nie ma innego wyboru jak uciekanie się do prywatnych kredytów bankowych.

Strona Druga – Narzuć społeczeństwu pożyczki prywatnych banków działających na zasadzie systemu rezerwy frakcyjnej.

Są to, jak powiedzieliśmy, wirtualne prywatne pieniądze tworzone z powietrza, do których banki doliczają lichwiarskie odsetki, co generuje ogromne zyski dla „inwestorów”,

wierzycieli i wszelkiego rodzaju podmiotów i osób, które działają jako pasożyty żerujące na pracy innych ludzi. Nigdy nie miałyby to miejsca, gdy każdy krajowy bank centralny elastycznie generował odpowiednią ilość pieniędzy publicznych, niezbędnych do zaspokajania potrzeb gospodarki realnej w danym kraju i regionie.

Strona Trzecia – Promuj system gospodarczy oparty na długu.

W rzeczywistości cały System Piramidy Ponziego opiera się na możliwości promowania ogólnego paradygmatu, który fałszywie twierdzi, że tym, co naprawdę napędza prywatną i publiczną gospodarkę jest nie praca, kreatywność, trud i wysiłek pracowników, ale „prywatni inwestorzy”, „pożyczki bankowe” oraz „kredyty” – czyli zadłużenie. Z czasem paradygmat ten zastąpił nieskończenie mądrzejszą, lepszą, bardziej zrównoważoną i solidną koncepcję reinwestowania korporacyjnych zysków i prawdziwych oszczędności osobistych, będących podstawą dla przyszłego dobrobytu i bezpieczeństwa. Dziś jednak króluje dług i paradygmat ten okopał się i osadził w umysłach ludzi, dzięki mediom głównego nurtu oraz specjalnym czasopismom i publikacjom, w połączeniu z wydziałami ekonomii najważniejszych uniwersytetów, którym wszystkim udało się narzucić owo „poprawne politycznie” myślenie w odniesieniu do spraw finansowych, zwłaszcza w odniesieniu do właściwego rodzaju i funkcji publicznych pieniędzy. Fakty są takie, że model ten generuje niepotrzebne pożyczki po to, aby wierzyciele banku mogli uzyskać ogromne profity, czemu towarzyszy promowanie niekontrolowanego, nieuzasadnionego i często patologicznego konsumpcjonizmu, który idzie w parze z rosnącym porzuceniem tradycyjnej wartości oszczędzania na czarną godzinę. Cały ten dług ma cel polityczny i strategiczny, a nie jedynie finansowy i zwykle nadaje mu się cienką warstwę „legalności”, tak aby mógł zostać nałożony przez wierzycieli na dłużników. Podobnie jak w Kupcu Weneckim, gdzie obligacje narzucone pomiędzy Antonio i Shylock’iem dały temu ostatniemu prawo do funta ciała tego pierwszego, tak w

przypadku przewlekłe zadłużonych krajów, takich jak Argentyna, „legalność” taka jest osiągnięta poprzez skomplikowany i przestępczy mechanizm prania długu publicznego, prowadzony przez kolejne formalnie „demokratyczne” i „troskliwe” rządy po dziś dzień.

Strona Czwarta – Prywatyzacja Zysków-Uspołecznianie strat.

W końcu, wiedząc dobrze, że w dłuższej perspektywie liczba cykli tego modelu nie może być nieskończona i że cały system nieuchronnie się zawali, model ten nakłada bardzo złożoną i często subtelną, finansową, prawną i medialną inżynierię, która umożliwia prywatyzację zysków i uspołecznianie strat. W Argentynie, cykl ten staje się coraz bardziej widoczny dla tych, którzy chcą go dostrzec, ponieważ w naszym kraju lokalny Cykl Piramidy Ponziego trwa średnio 15 do 17 lat – mieliśmy kolejne załamania z udziałem brutalnych dewaluacji (1975), hiperinflacji (1989) i systemowego załamania bankowego (2001), jednak w świecie uprzemysłowionym cyklowi temu udało się trwać prawie 80 lat, czyli od trzech pokoleń sięgających od 1929 do 2008.

WNIOSKI

Podstawowa przyczyna obecnie trwającego globalnego załamania finansowego, który powoduje ogromne zakłócenia w realnej gospodarce i związane z tym trudności społeczne, cierpienia i przemoc, jest jasna: Wirtualna Finansjera uzurpowała sobie piedestał wyższości nad realną gospodarką, który zgodnie z prawem do niej nie należy. Finansjera musi być zawsze podporządkowana i być w służbie realnej gospodarki, podobnie jak gospodarka musi służyć prawu i potrzebom społecznym modelu politycznego wykonywanego przez suwerenne państwo narodowe. Dzięki przeprowadzeniu inżynierii wstecznej tego systemu, możemy zrozumieć, dlaczego dla Globalnej Oligarchii Władzy konieczne jest przede wszystkim zniszczenie suwerennego państwa narodowego i ostatecznie pozbycie się go całkowicie, w celu osiągnięcia swoich monetarnych, finansowych i

politycznych celów.

W rzeczywistości, jeśli spojrzymy na sprawy z właściwej perspektywy, dostrzeżemy, że większość gospodarek narodowych jest zasadniczo nienaruszonych, pomimo, że zostały mocno posiniaczone przez załamanie finansowe. To właśnie finansjery jest w środku obecnego masowego globalnego załamania gospodarczego, ponieważ opisany wyżej model finansowy piramidy Ponziego stał się swego rodzaju złośliwym nowotworem, który teraz „z przerzutami” grozi zabiciem całej gospodarki i społecznego ciała politycznego w prawie każdym kraju na świecie, a w szczególności w krajach uprzemysłowionych.

Powyższe porównanie dzisiejszego systemu finansowego do nowotworu złośliwego jest więcej niż tylko metaforą. Jeśli spojrzymy na liczby, natychmiast zauważymy oznaki owych finansowych „przerzutów”. Na przykład, The New York Times w wydaniu z 22 września 2008 wyjaśnia, że głównym czynnikiem finansowego upadku, który wybuchł zaledwie tydzień wcześniej, w dniu 15 września, było, jak wszyscy wiemy, niewłaściwe zarządzanie i brak nadzoru nad rynkiem instrumentów pochodnych, czyli derywatów. Gazeta kontynuuje następnie wyjaśnienia, że dwadzieścia lat wcześniej, w 1988 roku, nie było w ogóle na rynku instrumentów pochodnych. Jednak już w 2002 roku derywaty stały się światowym rynkiem wartości 102 bilionów dolarów (czyli 50% więcej niż produkt krajowy brutto wszystkich państw świata, wliczając USA, UE, Japonię i kraje BRICS), a do września 2008 r. derywaty urosły do 531 bilionów dolarów. To osiem razy PKB całej planety! „Finansowy przerzut nowotworowy” w swoim najgorszym wydaniu. Ocenia się, że obecnie światowy rynek derywatów znajduje się w rejonie 1 biliarda dolarów...

Oczywiście, kiedy rozpoczął się kolaps, troskliwe (o banki) rządy Stanów Zjednoczonych, Unii Europejskiej i innych państw, natychmiast ruszyły do akcji i rozpoczęły „Operację Ratowania” (bail-out) wszystkich mega-banków, firm ubezpieczeniowych, giełdy, rynków spekulacji oraz ich operatorów, kontrolerów i

„znajomych”. W ten sposób wiele bilionów dolarów, euro i funtów zostało wręczone Goldman Sachs, Citicorp, Morgan Stanley, AIG, HSBC i innym „zbyt dużym by upaść” instytucjom finansowym, które jest określeniem nowomowy na „zbyt potężnych by upaść”, ponieważ posiadają polityków, partie polityczne i rządy w stalowym uchwycie.

Wszystko to zostało sfinansowane z pieniędzy podatników lub, co gorsza, z niekontrolowanej i nieodpowiedzialnej emisji publicznych pieniędzy i obligacji skarbowych, zwłaszcza przez Bank Rezerwy Federalnej, który w praktyce technicznie hiperwyinflacjonował dolara amerykańskiego, co nazywają „luzowaniem ilościowym”, czyli w nowomowie określenie hiperinflacji.

Jak dotąd jednak, jak przysłowiowy Nagi Król, nikt nie śmie tego stwierdzić otwarcie. Przynajmniej do czasu, kiedy jakieś niekontrolowane wydarzenie wyzwoli lub zdemaskuje, to co powinno być już dla wszystkich jasne: Król Dolar jest całkowicie i zupełnie nagi. [7] Kiedy to się stanie, zobaczymy krwawe niepokoje społeczne i wojny na całym świecie, nie tylko w Grecji i Argentynie. Do tego czasu jednak, i jak zawsze w historii, potężna klika banksterów i dobrze płatnych finansowych i medialnych prostytutek, będzie oglądać cały ów piekielny spektakl, zawieszeni w bezpieczeństwie i komforcie swoich pluszowych sal na szczycie drapaczy chmur w Nowym Jorku, Londynie, Frankfurtach, Buenos Aires i Sao Paulo...

Autor: Adrian Salbuchi

Tłumaczenie: davidoski

Źródło oryginalne: globalresearch.ca i „New Dawn” nr 128

Źródło polskie: [Bankowa Okupacja](#)

O AUTORZE

Adrian Salbuchi jest politologiem, autorem książek, mówcą i prowadzącym radio talk-show w Argentynie. Wydał kilka książek na temat geopolityki i ekonomii w języku hiszpańskim, a ostatnio opublikował swoją pierwszą e-książkę w języku

angielskim: „Nadchodzący Rząd Światowy: Tragedia i nadzieja?” , którą można zamówić przez jego stronę www.asalbuch.com.ar lub przez e-mail arsalbuch@gmail.com. Salbuchi działa również jako strategiczny konsultant firm krajowych i zagranicznych. Jest on również założycielem Projektu Drugiej Republiki w Argentynie, który rozwija się na całym świecie (zobacz: www.secondrepublicproject.com).

PRZYPISY

[1] Termin „Geoekonomia” (Goeconomics) został ukuty przez nowojorską Radę Stosunków Zagranicznych, za pośrednictwem grupy badań honorujących Maurice’a Greenberg’a, finansistę, który przez dziesięciolecia był prezesem American International Group (AIG) i miał silne konflikty interesów poprzez więzi z głównym brokerem reasekuracji Marsh Group, którego prezesem był jego syn Jeffrey. Zarówno ojciec jak i syn zostali oskarżeni o oszustwo przez ówczesnego prokuratora generalnego Nowego Jorku, Elliot’a Spitzer’a. Spitzer zapłacił za to później bardzo wysoką cenę, kiedy po tym jak został gubernatorem stanu Nowy Jork, ktoś „odkrył” jego seksualne eskapady, które zostały szybko rozdmuchane do rozmiarów skandalu przez The New York Times...

[2] Tę podstawową strukturę Globalnej Oligarchii Władzy, jej model i cele opisaliśmy w e-książce „Nadchodzący Rząd Światowy: Tragedia i nadzieja?”, dostępnej za pośrednictwem www.asalbuch.com.ar.

[3] Aby uzyskać więcej informacji, zobacz „Trzeci Filar Drugiego Projektu Republiki – Odrzuć Ekonomię Opartą na Długu” na www.secondrepublicproject.com.

[4] Niektóre ciekawe wyjątki: obecnie – Libia, Iran, Syria, Chiny; w przeszłości: Argentyna za czasów Perona, Niemcy i Włochy w latach 30-tych i 40-tych.... Czy dostrzegamy tu pewien schemat?

[5] Zobacz: The New York Times, 22 września 2008

[6] Patrz Biała Księga – porównanie mechanizmów prania długu do mechanizmów prania brudnych pieniędzy, zawartego w Filarze nr 3 „Odrzuć ekonomię opartą na długu” Projektu Drugiej Republiki na [inwww.secondrepublicproject.com](http://www.secondrepublicproject.com).

[7] Jest to szczegółowo opisane w książce autora „Nadchodzący Rząd Światowy: Tragedia i Nadzieja?” w rozdziale „Śmierć i zmartwychwstanie amerykańskiego Dolara?”. Szczegóły na www.asalbuchi.com.ar. Również dostępne na żądanie przez E-mail: salbuchi@fibertel.com.ar.